

Sygn. akt I ACa 324/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska – Żuk
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski (spr.) SSA Krzysztof Górski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa P. S. (1)

przeciwko C. S. (1) i M. F.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 16 lutego 2018 roku, sygn. akt X RC 1503/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że

1. pozbawia wykonalności tytułu wykonawczy w postaci wyroku zaocznego A. W. (L.) z dnia 26 listopada 1999 r., sygn. akt 5 F 241/99, którego wykonalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej stwierdził Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 29 stycznia 2014 r., sygn. akt I Co 368/12, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem z dnia 21 lipca 2014 r., sprostowaną postanowieniem z dnia 12 marca 2015 r., sygn. akt I Co 368/12, częściowo, a mianowicie w zakresie kwoty 1350,69 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt euro sześćdziesiąt dziewięć centów) EUR,

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

3. zasądza od pozwanych C. S. (1) i M. F. na rzecz powoda P. S. (1) kwotę 757 (siedemset pięćdziesiąt siedem) zł. tytułem kosztów procesu,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanych C. S. (1) i M. F. na rzecz powoda P. S. (1) kwotę 243 (dwieście czterdzieści trzy) zł. tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Krzysztof Górski Edyta Buczkowska – Żuk Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 324/18

UZASADNIENIE

Powód P. S. (1) (P. S. (1)) wniósł pozew przeciwko C. S. (1) i M. S. (1) (obecnie F.) o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, tj. wyroku zaocznego A. W. (L.) z dnia 26 listopada 1999r., sygn. akt 5 F 241/99, którego wykonalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej stwierdził Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 29 stycznia 2014r., sygn. akt I Co 368/12, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem z dnia 21 lipca 2014r., sprostowaną postanowieniem z dnia 12 marca 2015r., sygn. akt I Co 368/12, w zakresie alimentów za okres do dnia 10 listopada 2008r., tj. do dnia ogłoszenia upadłości powoda przez A. H., sygn. akt 39 IK 258/08 oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo w całości.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2017r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 21 grudnia 2015r. i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 16 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo, wspierając to orzeczenie następującymi ustaleniami faktycznymi i ich oceną prawną.

Wyrokiem zaocznym z dnia 26 listopada 1999 r. Sąd Rejonowy A. w Niemczech w sprawie o sygn. akt 5 F 241/99 zasądził od pozwanego P. S. (1) zapłatę do rąk powódki G. S. na rzecz wspólnych dzieci C. S. (1) urodzonego dnia (...) oraz M. S. (1) urodzonego dnia (...) każdorazowo po 448 marek niemieckich tytułem bieżących alimentów na rzecz każdego z nich, od dnia 01 kwietnia 1999r., płatnych każdorazowo z góry do trzeciego dnia każdego miesiąca, ponadto zapłatę do rąk powódki na rzecz wspólnych dzieci C. S. (1) urodzonego dnia (...) oraz M. S. (1) urodzonego dnia (...) zaległych alimentów na dzieci w wysokości każdorazowo po 448 marek niemieckich razem z odsetkami w wysokości 4 procent od dnia 10 marca 1999r. Kosztami sporu prawnego obciążono pozwanego. W pkt 3 ustalono, że niniejszy wyrok jest natychmiast wykonalny.

W dniu 13 września 2001r. Sąd Rejonowy A. w Niemczech w sprawie o nr 4 F 299/99 wydał orzeczenie rozwodowe, w którym stwierdził rozwiązanie małżeństwa pomiędzy G. S. a P. S. (1), zawartego dnia 16 czerwca 1984r. przed Urzędem Stanu Cywilnego w S. zarejestrowanego pod numerem 787/Z/84 przez rozwód. W pkt II ustalił, że władza rodzicielska nad dzieckiem M. S. (1), urodzonym dnia (...) przysługuje matce.

Postanowieniem z dnia 10 listopada 2008r. wydanym w sprawie o nr 39 IK 258/08 przez Sąd Rejonowy H., ogłoszona została upadłość konsumencka dłużnika P. S. (1) z powodu niewypłacalności. Powiernikiem (syndykiem) ustanowiony został adwokat C. C.. W orzeczeniu ustalono, że roszczenia upadłościowe należy zgłaszać powiernikowi w formie pisemnej do dnia 6 lutego 2009r. Wezwano wierzycieli do bezzwłocznego poinformowania powiernika, jakich praw zabezpieczających na majątku ruchomym lub prawach dłużnika się domagają. Należało określić przedmiot, co do którego wnoszą o prawo zabezpieczenia, rodzaj i przyczynę powstania prawa zabezpieczenia oraz zabezpieczenie roszczenia. Zawinione zaniechanie lub opóźnienie w poinformowaniu skutkuje odpowiedzialnością za wynikłe sąd szkody.

G. H. w dniu 23 marca 2009r. zgłosiła do Sądu Rejonowego H. – Sądu upadłościowego w B. roszczenie alimentacyjne w postępowaniu upadłościowym konsumenckim w sprawie P. S. (1) w łącznej kwocie 23.939,68 zł euro z tytułu zaległości alimentacyjnych (wraz z kosztami).

Postanowieniem z dnia 13 stycznia 2015r. Sąd Rejonowy Dzielnicy B. – L. udzielił dłużnikowi P. S. (1) zwolnienia z pozostałej części długu wskazując, że uzyskanie prawomocności przez powyższe postanowienie oznacza zakończenie istnienia urzędu Powiernika. W uzasadnieniu podano także, że postępowanie upadłościowe dotyczące dłużnika zostało uchylone postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2011r.

W toku postępowania upadłościowego nie została wyegzekwowana żadna kwota zaległych alimentów na rzecz pozwanych.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 29 stycznia 2014r. Sąd Okręgowy w Szczecinie stwierdził, że wyrok zaoczny Sądu Rejonowego A. w Niemczech z dnia 26 listopada 1999r., w sprawie o sygn. akt 5 F 241/99 jest wykonalny na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 21 lipca 2014 r., sprostowanym w zakresie oczywistej omyłki pisarskiej postanowieniem tego Sądu z dnia 12 marca 2015 r., Sąd Okręgowy w Szczecinie nadał klauzulę wykonalności ww. orzeczeniu Sądu Rejonowego A. z dnia 26 listopada 1999 r.

Pod sygnaturą akt Kmp 39/14 toczy się postępowanie egzekucyjne na podstawie wyroku alimentacyjnego wydanego w Niemczech z dnia 26 listopada 1999r., sygn. akt 5F 241/99, którego wykonalność na terytorium Rzeczypospolitej stwierdził Sąd Okręgowy w Szczecinie i któremu nadano klauzulę wykonalności. We wniosku egzekucyjnym wskazano, iż egzekucja ma dotyczyć zaległych alimentów z czas od 01.04.1999r. do 16.11.2004r., w sumie 23.939,68 euro. W toku postępowania powód składał szereg skarg na czynności komornika kwestionując decyzje podejmowane przez komornika. Jako wierzyciele występują obaj pozwani w sprawie niniejszej.

Na dzień wyrokowania z wynagrodzenia powoda została wyegzekwowana łącznie kwota 20.223,81 zł, a do wyegzekwowania pozostała kwota 3.715,97 euro.

W tak opisanych okolicznościach faktycznych powództwo, oparte na treści art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia powództwa, Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne.

Sąd I instancji podkreślił w pierwszej kolejności, że powództwo nie mogło zostać uwzględnione w części, dotyczącej kwoty już wyegzekwowanej. Powództwo przeciwegzekucyjne może być bowiem realizowane tylko pod warunkiem, że istnieje potencjalna możliwość wykonania tytułu wykonawczego. Żądanie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, którego zasadność podlega ocenie na dzień wyrokowania, nie może być zatem skutecznie dochodzone po wyegzekwowaniu należności. Zważywszy zatem na fakt, że na dzień wyrokowania od powoda została wyegzekwowana kwota 20.223,81 euro, w zakresie tej kwoty powództwo podlegało oddaleniu.

W pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 3.715,87 euro, powództwo również nie mogło zostać uwzględnione. Jego ocena sprowadzała się do weryfikacji zarzutu, że należność wynikająca z wyroku zaocznego alimentacyjnego nie może być egzekwowana albowiem powód został zwolniony z długów, w tym również z długu wynikającego z tego wyroku, postanowieniem ze stycznia 2015 r., wydanym w następstwie jego upadłości konsumenckiej.

Realizując wynikający z art. 1143 § 1 zd. 1 k.p.c. obowiązek ustalenia i stosowania prawa obcego, Sąd I instancji zważył, że upadłość konsumencka powoda została otwarta i ogłoszona w dniu 10 listopada 2008r., a zatem zastosowanie w sprawie znajdzie rozporządzenie Rady (WE) Nr 1346/2000 z dnia 29 maja 2000r. w sprawie postępowania upadłościowego, które jak wynika z art. 1 i 2 oraz załącznika A ma zastosowanie także do postępowania upadłościowego prowadzonego w stosunku do powoda. Orzeczenie o ogłoszeniu upadłości w stosunku od powoda wywiera bezpośrednie skutki na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z art. 4 wskazanego rozporządzenia dla postępowania upadłościowego i jego skutków, właściwe jest prawo Państwa Członkowskiego, w którym zostaje

wszczęte postępowanie. Natomiast zgodnie z art. 17 rozporządzenia wszczęcie postępowania upadłościowego wywołuje w każdym innym Państwie Członkowskim, bez potrzeby dopełnienia jakichkolwiek formalności, skutki, które wynikają z prawa Państwa wszczęcia postępowania.

Egzekwowaną w toku postępowania egzekucyjnego na terenie Polski wierzytelność stanowią alimenty zaległe za okres od 01 kwietnia 1999 r. do 16 listopada 2004 r., tożsame z wierzytelnością zgłoszoną w postępowaniu upadłościowym.

Szczególne regulacje dotyczące upadłości konsumenckiej w Niemczech zamieszczona została w §§ 304 – 314 niemieckiej ustawy z dnia 5 października 1994r. o niewypłacalności (Insolvenzordnung, InsO, BGB1. I S. 2866). Nie jest to jednak regulacja wyczerpująca. Do upadłości osoby fizycznej, która nie prowadzi ani nie prowadziła działalności gospodarczej na własny rachunek znajdują bowiem zastosowanie zasady ogólne, o ile przepisy o upadłości konsumenckiej nie stanowią inaczej (zob. § 304 ust (1) zd. 1 InsO). Instytucja zwolnienia upadłego z pozostałej części długów uregulowana została natomiast w §§ 286-303a tej ustawy. Treść przepisów dotyczących zwolnienia upadłego z pozostałej części długów, została zmieniona ustawą z dnia 15 lipca 2013 r. Gesetz zur Verkürzung des Restschuldbefreiungsverfahrens und zur Stärkung der Gläubigerrechte, która weszła w życie dnia 01 lipca 2014r. Zmiany te polegały – co jest w sprawie niniejszej niesporne – m. in. na poszerzeniu katalogu wierzytelności, które zgodnie z § 302 InsO nie są objęte przedmiotową instytucją, o zaległe ustawowe należności alimentacyjne, których dłużnik z naruszeniem obowiązku, celowo nie zaspokoił. Zagadnienia intertemporalne związane z wejściem w życie wskazanej nowelizacji uregulowane zostały w § 103h Ustawy wprowadzającej do ustawy o niewypłacalności z dnia 5 października 1994 r. Zgodnie z powołanym przepisem, do postępowań upadłościowych, w których wniosek o ogłoszenie upadłości złożono przed dniem 1 lipca 2014 r., stosuje się co do zasady przepisy dotychczasowe.

Skoro więc, upadłość powoda został wszczęta i ogłoszona w 2008 r., do jej zakończenia stosuje się przepisy dotychczasowe, z pominięciem zmian wprowadzonych od 01 lipca 2014 r. To zaś oznacza, że zwolnienie powoda z długu obejmowało również zaległe zobowiązania alimentacyjne, choć w aktualnym stanie prawnym nie są one objęte tym zwolnieniem.

Sąd w Polsce, na podstawie przepisów cytowanego rozporządzenia Rady – co do zasady – ma obowiązek respektowania postanowienia z dnia 13 stycznia 2015 r. Tym niemniej Sąd Okręgowy wskazał, że miał obowiązek zbadania, czy w sprawie znajdzie zastosowanie art. 26 rozporządzenia nr 1346/2000 w sprawie postępowania upadłościowego. Stanowi on, że każde Państwo Członkowskie może odmówić uznania postępowania upadłościowego wszczętego w innym Państwie Członkowskim albo wykonania wydanego w jego toku orzeczenia, o ile uznanie to lub wykonanie prowadziłyby do rezultatu, który pozostaje w oczywistej sprzeczności z jego porządkiem publicznym, w szczególności z jego podstawowymi zasadami lub konstytucyjnie zagwarantowanymi prawami i wolnościami jednostki.

W zakresie wykładni tego przepisu Sąd I instancji wyjaśnił, że w zasadzie ugruntowane jest stanowisko (patrz: Komentarz, Anna Hrycaj, LEX, art. 26 rozporządzenia), iż rozporządzenie w sprawie postępowania upadłościowego opiera się na zasadzie wzajemnego zaufania, co oznacza m.in., że przyczyny odmowy uznania orzeczenia zostały ograniczone do niezbędnego minimum (motyw 22 preambuły). Jak podkreślił ETS w wyroku z dnia 2 maja 2006 r. wydanym w sprawie C-341/04 (...) Ltd (Dz. Urz. UE C 143 z 17.06.2006, s. 11), "to wzajemne zaufanie umożliwiło ustanowienie obligatoryjnego systemu jurysdykcji, do którego poszanowania są zobowiązane wszystkie sądy państw członkowskich objętych zakresem obowiązywania Rozporządzenia, i stosownie do tego zastąpienia stosowania przepisów krajowych państw członkowskich w dziedzinie uznania i wykonywania orzeczeń przez uproszczony mechanizm uznawania i wykonywania orzeczeń wydanych w ramach postępowania upadłościowego". Orzeczenie o wszczęciu postępowania upadłościowego nie może być pod względem merytorycznym ponownie badane w państwie uznającym. W konsekwencji państwo uznające nie może odmówić uznania orzeczenia, np. stwierdzając, że nie zaistniały podstawy do ogłoszenia upadłości dłużnika. Państwo uznające nie może również badać istnienia jurysdykcji krajowej państwa wszczęcia postępowania (raport Virgós/Schmit, pkt 202). Autorka komentarza wskazuje, że pojęcie porządku publicznego nie ma charakteru autonomicznego. Odwołuje się do systemu prawa krajowego (raport Virgós/Schmit, pkt 203; Pannen [2007, s. 387]) i oznacza podstawowe zasady prawa przyjęte w państwie uznającym.

Pojęcie porządku publicznego ma charakter klauzuli generalnej, co oznacza, że katalog podstaw odmowy uznania nie jest ściśle oznaczony. Nie ulega jednak wątpliwości, że pojęcie to nie może być wykładane w sposób rozszerzający. Interpretacja pojęcia porządku publicznego musi być dokonywana zarówno na gruncie prawa materialnego, jak i proceduralnego państwa uznającego (Pannen [2007, s. 387]). Jednakże o ile państwa członkowskie mają, co do zasady, swobodę określania wymogów swojego porządku publicznego zgodnie z własnymi koncepcjami krajowymi, o tyle wyznaczanie granic tego pojęcia następuje w drodze wykładni rozporządzenia. I tak, chociaż ustalenie, jakie elementy obejmuje porządek publiczny państwa członkowskiego, nie należy do Trybunału Sprawiedliwości, to jednak może on kontrolować, w jakich granicach sąd państwa członkowskiego może powoływać się na to pojęcie, gdy odmawia uznania orzeczenia wydanego przez sąd innego państwa członkowskiego (tak TSUE w wyroku z dnia 28 marca 2000 r. w sprawie C-7/98 Dieter Krombach v. André Bamberski, Zb. Orz. 2000, nr 3, s. I-1935). Sprzeczność z porządkiem publicznym jako podstawa odmowy uznania orzeczenia zagranicznego sądu nie jest charakterystyczna wyłącznie dla rozporządzenia nr 1346/2000 w sprawie postępowania upadłościowego. Tożsama regulacja występuje w innych aktach prawa jednolitego z zakresu współpracy sądowej w sprawach cywilnych (np. art. 34 pkt 1 rozporządzenia Bruksela I), a także w art. 27 pkt 1 konwencji lugańskiej. Wcześniej analogiczną regulację przewidywał art. 27 pkt 1 konwencji brukselskiej, który był przedmiotem analizy Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W wyroku z dnia 2 maja 2006 r. wydanym w sprawie C-341/04 (...) Ltd Trybunał stwierdził, że orzecznictwo to stosuje się analogicznie na potrzeby wykładni art. 26 rozporządzenia w sprawie postępowania upadłościowego. Rozpoznając tą sprawę Trybunał uznał, że art. 27 konwencji powinien być interpretowany w sposób ścisły, jako że stanowi on przeszkodę w realizacji jednego z podstawowych celów konwencji, a powoływanie się na klauzulę porządku publicznego powinno mieć miejsce jedynie w wyjątkowych przypadkach (pkt 21 wyroku). Wyznaczając granice pojęcia porządku publicznego, Trybunał podkreślił, że należy je odnieść do ogólnych zasad prawa, które opierają się na tradycjach konstytucyjnych wspólnych państwom członkowskim oraz na wskazówkach zaczerpniętych z umów międzynarodowych dotyczących ochrony praw człowieka, przy których tworzeniu państwa członkowskie współpracowały lub do których przystąpiły. W tym zakresie szczególne znaczenie Trybunał przyznał europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.); zob. pkt 25 wyroku. Trybunał podkreślił, że sprzeczność z porządkiem publicznym oznacza oczywiste naruszenie normy prawnej uważanej za zasadniczą dla porządku prawnego państwa uznającego lub prawa uznanego za podstawowe w tym porządku prawnym (pkt 37 wyroku).

W postanowieniu z dnia 9 marca 2004 r., I CK 412/03, LEX nr 183721, Sąd Najwyższy podkreślił, że zakresem pojęcia porządku publicznego objęte są przede wszystkim zasady wynikające z Konstytucji RP oraz zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa. W ramach stosunków umownych cywilnoprawnych Sąd Najwyższy wskazał na zasadę autonomii woli stron oraz równorzędności podmiotów (por. również postanowienie SN z dnia 26 lutego 2003 r., II CK 13/03, LEX nr 78860). W postanowieniu z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 722/99, Prok. i Pr.-wkł. 2002, nr 5, s. 39, Sąd Najwyższy uznał, że orzeczenie sądu zagranicznego narusza podstawowe zasady porządku prawnego w Polsce m.in. wówczas, gdy jego skutek jest nie do pogodzenia z samą koncepcją określonej instytucji prawnej w Polsce, nie zaś jedynie z poszczególnymi przepisami regulującymi w obydwu państwach tę samą instytucję.

W wyroku z dnia 16 lutego 2011r., II CSK 425/10, LEX nr 1027168, Sąd Najwyższy wskazał z kolei, iż mając na uwadze treść art. 26 oraz art. 16 zdanie 2 Rozporządzenia Rady WE nr 1346/2000 z dnia 29 maja 2000 r. w sprawie postępowania upadłościowego, uznać należy, że przepis ten nie daje podstawy do merytorycznego badania orzeczenia wszczynającego postępowanie upadłościowe, czyli badania istoty zawartego w nim rozstrzygnięcia, a zwłaszcza nie daje podstawy do badania przesłanek przyjętych za podstawę orzeczenia. W świetle art. 26 Rozporządzenia Rady WE nr 1346/2000 z dnia 29 maja 2000 r. w sprawie postępowania upadłościowego, nie chodzi o sprzeczność orzeczenia lub przesłanek przyjętych przez sąd zagraniczny, jako jego podstawa z polskim porządkiem prawnym, a o sprzeczność rezultatu orzeczenia z tymi zasadami. Przepis ten stanowi wyjątek od zasady automatycznego uznania orzeczenia, dający państwu członkowskiemu prawo odmowy uznania postępowania upadłościowego w innym państwie członkowskim, albo jego wykonania, o ile uznanie to lub wykonanie prowadziłoby do rezultatu, który pozostaje w oczywistej sprzeczności z jego porządkiem publicznym, w szczególności z jego podstawowymi zasadami lub konstytucyjnie zagwarantowanymi prawami i wolnościami jednostki. Sąd Najwyższy wskazał, że

sformułowanie "z jego porządkiem publicznym" wskazuje, że pojęcie to powinno być interpretowane jako krajowy porządek publiczny państwa członkowskiego uznającego orzeczenie, jednakże orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości opowiada się za koncepcją, że jest to instytucja prawa krajowego, ale interpretowana poprzez standardy wspólnotowego porządku prawnego, a zwłaszcza aktu wspólnotowego, w którym jest zawarte, w zakresie ustalenia jej granic zewnętrznych. Trybunał uznał również swoją kompetencję do badania, czy interpretacja pojęcia porządku krajowego przez sądy państwa członkowskich nie przekracza dopuszczalnych granic (patrz wyroki ETS z dnia 28 marca 2001 r. w sprawie C- 7 98 Dieter Krombach v. Andre' Bamaberski, Zb. Orz. 2000, str. I - 1935 pkt 22 - 23, i z dnia 11 maja 2000 r. w sprawie C - 38/98 Re#gie Nationale des Usines Renault SA v. Maxicar SpA, Orazio Formento, Zb. Orz. 2000, str. I - 2973, pkt 27-28).

Klauzula ordre public (public policy) – jak podkreślił Sąd Najwyższy w ww. wyroku - jest klauzulą generalną i jako taka jest pojęciowo otwarta, a wyjaśnienie jej treści pozostawione jest sądowi orzekającemu w danej sprawie. Zarówno doktryna, jak i orzecznictwo sformułowały jednakże ogólne zasady, którymi należy się kierować przy zastosowaniu klauzuli. Powszechnie przyjmuje się, że ponieważ klauzula porządku publicznego jest wyjątkiem od zasady stosowania prawa obcego, lub uznania zagranicznych orzeczeń opartych na tym prawie i niedopuszczalne jest interpretowanie jej w sposób rozszerzający. Ponadto wskazano, że przez podstawowe zasady porządku prawnego należy rozumieć fundamentalne zasady konstytucyjne dotyczące ustroju społeczno - gospodarczego oraz naczelne zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa materialnego i procesowego. Nie wystarczy także zwykłe naruszenie tych zasad, ale naruszenie powinno być oczywiste, wyraźne i istotne, a zatem klauzula może być stosowana w szczególnie rażących wypadkach. Nie uzasadnia odmowy uznania orzeczenia zagranicznego zwłaszcza sama jego sprzeczność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa polskiego. Wskazuje się również na niedopuszczalność kontroli merytorycznej orzeczenia zagranicznego. Taką też wykładnię klauzuli ordre public na gruncie art. 26 rozporządzenia przyjął Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyżej cytowanym wyroku w sprawie (...) podkreślając jej wyjątkowy charakter i dopuszczalność jej stosowania wyłącznie w wypadku, gdyby uznanie orzeczenia byłoby niezgodne z porządkiem prawnym państwa uznającego w takim stopniu, że zagrażałoby to jednej z zasad podstawowych, zaś naruszenie przepisu prawa uznawanego za podstawowy byłoby oczywiste. Ustalenie zewnętrznych granic ordre public, a zwłaszcza granicy pomiędzy merytorycznym badaniem orzeczenia lub jego przesłanek, a skutkiem orzeczenia, bywa niezwykle trudne. Niemniej jednak pamiętać należy, zdaniem Sądu Najwyższego, że w świetle art. 26 rozporządzenia, nie chodzi o sprzeczność orzeczenia lub przesłanek przyjętych przez sąd zagraniczny, jako jego podstawa z polskim porządkiem prawnym, a o sprzeczność rezultatu orzeczenia z tymi zasadami.

W oparciu o powyższą argumentację prawną, Sąd Okręgowy wskazał, że w polskim systemie prawnym zobowiązania alimentacyjne nie ulegają umorzeniu w wyniku wydanego przez sąd upadłościowy postanowienia o umorzeniu zobowiązań upadłego, co wprost wynika z treści art. 491²¹ pkt 2 ustawy Prawo upadłościowe. Regulacja ta jest niewątpliwie względniejsza dla wierzycieli alimentacyjnych, niż ta jaka obowiązywała do dnia 01 lipca 2014 r. na terenie Niemiec i jaka znalazła zastosowanie w postępowaniu upadłościowym powoda. Jednak – kierując się podanymi powyżej interpretacjami „porządku publicznego” uznał, że sama sprzeczność postanowienia o zwolnieniu powoda z długu alimentacyjnego ze stycznia 2015r., z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym w tym zakresie, nie była wystarczająca do zastosowania art. 26 rozporządzenia, choć niewątpliwie ma znaczenie istotne. Ustawodawca w Polsce, od początku obowiązywania przepisów o upadłości konsumenckiej, wprowadził zasadę wyłączenia spod umorzenia zobowiązań alimentacyjnych (przepisy w zakresie upadłości konsumenckiej weszły w życie w marcu 2009 r.). Ta regulacja jest od początku jasna, klarowna i nie budzi wątpliwości interpretacyjnych. Jest to z całą pewnością konsekwencja prorodzinnej polityki Państwa, która chroni rodzinę, w tym małoletnie dzieci. W polskim prawie alimenty zawsze stanowiły roszczenia uprzywilejowane. Chodzi tu choćby o uprzywilejowanie alimentów w ich egzekwowaniu w postępowaniu egzekucyjnym. Podkreślenia wymaga także, jaka jest istota dochodzenia i uzyskania alimentów – zapewniania bieżących środków na utrzymanie, do czego rodzice są zobowiązani z samego faktu bycia rodzicami, a także na podstawie szczegółowych przepisów. To bowiem do rodziców należy obowiązek utrzymania małoletnich dzieci, ale i tych pełnoletnich, ale uczących się, które nie są w stanie utrzymać się samodzielnie. Rodzice zobowiązani są do świadczeń alimentacyjnych na rzecz dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania.

Rodzice mogą być zwolnieni od świadczeń alimentacyjnych w stosunku do dziecka tylko wtedy, gdy dziecko posiada własny majątek, a dochody z tego majątku wystarczają na całkowite pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania, co w niniejszej sprawie nie występuje. We wszelkich innych wypadkach na rodzicach ciąży obowiązek alimentacyjny, a jego zakres zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego (art. 135 § 1 k.r.o.). Możliwości te określa się nie według faktycznie osiągniętych dochodów, ale według tego, jakie dochody może osiągnąć zobowiązany rodzic przy założeniu, że dokłada wszelkich starań i swoje możliwości zarobkowe w pełni wykorzystuje. Nadto zgodnie z art. 135 § 2 k.r.o. wykonywanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o jego utrzymanie lub wychowanie.

Są to normy nie tylko prawne i powszechnie obowiązujące, ale przede wszystkim normy etyczne i moralne. Nie bez znaczenia jest i to, że w Polsce stypizowane w kodeksie karnym jest tzw. przestępstwo niealimentacji. Przepisy dotyczące ochrony rodziny, w tym dzieci, znajdują się w Konstytucji RP i zostały wymienione w art. 18, 71 i 72. To właśnie powyższe przepisy dają postawę do uwzględnienia interesów rodziny, a w szczególności małoletnich dzieci przy tworzeniu nowych lub zmiany już obowiązujących przepisów.

W świetle art. 26 rozporządzenia, nie chodzi o sprzeczność orzeczenia lub przesłanek przyjętych przez sąd zagraniczny, jako jego podstawa z polskim porządkiem prawnym, a o sprzeczność rezultatu orzeczenia z tymi zasadami. Rezultatem byłoby zwolnienie z zaległych zobowiązań alimentacyjnych, należnych i ustalonych prawomocnym wyrokiem Sądu. Tymczasem jest to sprzeczne z zasadami obowiązującymi w Polsce i polskim porządkiem prawnym (o czym szerzej była mowa powyżej), ale głównie jest to sprzeczne z moralnymi i etycznymi normami. Zwłaszcza jeśli się uwzględni, że powód jako dłużnik alimentacyjny przez wiele lat nie płacił zasądzonych świadczeń, nie pracował, wszczął postępowanie upadłościowe z uwagi na swoją niewypłacalność, a obecnie pracuje i uzyskuje wysokie dochody. Okoliczność, że obecnie pozwani są już osobami dorosłymi i samodzielnymi finansowo, ma znaczenie wtórne dla oceny charakteru egzekwowanego roszczenia i dla oceny postawy powoda.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że również w pozostałym zakresie – tj. co do kwoty niewyegzekwowanej – powództwo nie może zostać uwzględnione i podlega oddaleniu.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją powód P. S. (1), zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło wpłynąć na wynik sprawy, tj:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji:

- błędne przyjęcie, iż wierzyciel, który zgłosił swoje roszczenie do masy upadłości w Niemczech, uprawniony jest do egzekwowania tej należności w Polsce,

- błędne przyjęcie, że od powoda wyegzekwowano 20.223,81 PLN (str. 8 uzasadnienia), podczas gdy takową kwotę wyegzekwowano od powoda - wyłącznie w walucie EURO,

- błędne przyjęcie, że pozwani - jako obywatele Niemiec – mogą przymusowo egzekwować zaległe roszczenia alimentacyjne, które zgłosili jako roszczenia do masy upadłości, w sytuacji gdy zgodnie z niemiecką ustawą Insolvenzverordnung jest to zabronione i niemożliwe, a samo roszczenie przestało istnieć na skutek postanowienia o zwolnieniu powoda posiad z długu,

- błędne ustalenie, że powód nie wykonywał w Niemczech swoich obowiązków w postępowaniu upadłościowym, podczas gdy z zeznań syndyka wynika, że był on z powodem w kontakcie, a brak wyegzekwowania jakichkolwiek kwot w upadłości spowodowany było jedynie niskimi zarobkami P. S. (1) jakie uzyskiwał on w Polsce, a nie jego złą wolą,

- pominięcie faktu, że G. H. była reprezentowana w niemieckim postępowaniu upadłościowym przez profesjonalnych pełnomocników, którzy zgłosili w jej imieniu roszczenie do masy upadłości i reprezentowali ją i pozwanych do końca

postępowania, a co za tym idzie, miała ona wielokrotną możliwość wzruszenia decyzji sądu niemieckiego o upadłości powoda, z czego nie skorzystała,

2. art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. oraz art. 843 § 3 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że powód może domagać się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego jedynie co do niewyegzekwowanych należności, w sytuacji, gdy:

- powództwo przeciwegzekucyjne zostało skutecznie złożone przez powoda przed wyegzekwowaniem należności przez komornika sądowego wraz ze wskazaniem prawidłowych zarzutów,

- zgodnie z prawem niemieckim roszczenie pozwanych nie może być egzekwowane w ogóle, albowiem wygasło, a czas trwania postępowania (od lipca 2015 r.) spowodowany był wyłącznie opieszałością, błędami i wadliwymi orzeczeniami Sądu Okręgowego w Szczecinie,

3. naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób niepozwalający na odtworzenie rzeczywistych motywów wydanego wyroku, w szczególności podstaw, na jakich Sąd zastosował polskie normy do dłużnika oraz pełnoletnich pozwanych, będących obywatelami Niemiec i mających tam swoje centrum życiowe,

4. naruszenie prawa procesowego tj. art. 1143 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie ustalenia treści niemieckiego prawa oraz niemieckiej praktyki orzeczniczej w zakresie powództw przeciwegzekucyjnych co do należności zgłoszonych do masy upadłości, a także skutków bezzasadnego egzekwowania takich należności.

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 16 ust. 1 oraz art. 17 ust. 1 rozporządzenia Rady WE nr 1346/2000 z dnia 29 maja 2000 r. w sprawie postępowania upadłościowego poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na nieuznaniu przez Sąd Okręgowy postępowania upadłościowego i jego skutków - zakończonych postanowieniem z dnia 13 stycznia 2015 r. A. L. (sygn. 39 I K 258/08 HS), którym P. S. (1) został zwolniony z pozostałej do uregulowania części obciążającego go długu, co spowodowało, że jego zadłużenie alimentacyjne nadal istnieje, lecz jedynie na terytorium Polski;

2. naruszenie art. 26 rozporządzenia Rady WE nr 1346/2000 z dnia 29 maja 2000 r. w sprawie postępowania upadłościowego w zw. z art. 18, 71 i 72 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez ich błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie polegającą na przyjęciu, że zwolnienie powoda z zaległych zobowiązań alimentacyjnych byłoby rezultatem sprzecznym z polskim porządkiem prawnym, podczas gdy zasada ochrony rodziny i zasada ochrony praw dziecka nie są w tej konkretnej sprawie zasadami porządku prawnego, z którymi spreczny byłby rezultat w postaci umorzenia zobowiązań alimentacyjnych powoda;

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego tj. wyroku zaocznego A. W. (L.) z dnia 26 listopada 1999r., sygn. akt 5 F 241/99, którego wykonalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej stwierdził Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 29 stycznia 2014 r., sygn. akt I Co 368/12, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem z dnia 21 lipca 2014 r., sprostowaną postanowieniem z dnia 12 marca 2015 r., sygn. akt I Co 368/12, w zakresie alimentów za okres do dnia 10 listopada 2008 r. tj. do dnia ogłoszenia upadłości powoda przez A. H., sygn.. akt I IK 258/08. Domagał się nadto zasądzenia od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania za wszystkie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Jednocześnie powód wniósł o uzyskanie treści niemieckiego prawa i orzecznictwa, wg stanu na dzień ogłoszenia upadłości powoda, w zakresie niemieckiej praktyki orzeczniczej w sytuacji powództwa przeciwegzekucyjnego dotyczącego egzekwowania należności zgłoszonych do masy upadłości przez pozwanych, skutków bezzasadnego egzekwowania należności zgłoszonych do masy upadłości oraz działania na szkodę pozostałych wierzycieli masy upadłości.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny uzupełniająco ustalił:

W postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie T. Z. pod sygnaturą akt Kmp 39/14, według stanu na dzień zamknięcia rozprawy apelacyjnej, z wynagrodzenia powoda wyegzekwowana została łącznie kwota, stanowiąca równowartość 22588,99 euro. Do wyegzekwowania pozostała kwota 1350,69 euro.

dowód: zaświadczenie o dokonanych wpłatach z dnia 9 lipca 2018 r. k. 570- 571

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda podlegała częściowemu uwzględnieniu, skutkując wydaniem wyroku reformatoryjnego w części dotyczącej niewyegzekwowanego - wedle stanu rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy odwoławczej – świadczenia objętego wskazanym w pozwie tytułem wykonawczym.

Pomimo formalnego osadzenia apelacji, w znacznej części, na zarzutach dokonania przez Sąd I instancji wadliwych ustaleń faktycznych, dostrzec na wstępie należy, że istotna ich część dotyczyła w rzeczywistości niewłaściwego zastosowania norm prawa materialnego. Dekodując bowiem stanowisko skarżącego zauważyć trzeba, że istota zarzutów dotyczących możliwości egzekwowania w Polsce należności, zgłoszonych w postępowaniu upadłościowym w Niemczech, w którym wydano postanowienie o zwolnieniu powoda z długu (odnośniki 1 i 3 w zakresie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.) polega wyłącznie na wskazaniu określonych skutków prawnych, jakie zdaniem powoda z bezspornych faktów (ogłoszenie upadłości powoda, zgłoszenie przez pozwanych wierzytelności z tytułu zaległych alimentów w tym postępowaniu, postanowienie o zwolnieniu powoda z długu) wynikały. Tego rodzaju sposób argumentacji, polegający na relatywizowaniu faktów – w całości zbieżnych ze stanowiskiem Sądu Okręgowego – do norm prawa materialnego, kwalifikowany być winien, na płaszczyźnie procesowej, jako zarzuty obrazy przepisów tego prawa, dotyczące - ściślej rzecz ujmując – fazy jego subsumcji do ustalonego stanu faktycznego.

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do rzeczywistych zarzutów wadliwych bądź niepełnych ustaleń faktycznych, będących konsekwencją naruszenia zasad oceny dowodów przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny wskazuje na wstępie, że wskazanie przez Sąd I instancji, w części faktograficznej uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że od powoda wyegzekwowano 20223,81 zł., traktować należy jako oczywistą omyłkę. W rozważaniach prawnych Sąd ten wyraźnie bowiem stwierdził, że kwota taka wyegzekwowana została w euro (k. 441). Z kolei niezbyt starannym zapoznaniem się z tym uzasadnieniem wyjaśnić można zarzut wadliwego ustalenia, że powód nie wykonywał w Niemczech swoich obowiązków w postępowaniu upadłościowym. Sąd Okręgowy ustalenia takiego bowiem nie poczynił, stwierdzając jedynie – w kontekście tego postępowania – że w jego ramach nie doszło do wyegzekwowania na rzecz pozwanych jakichkolwiek kwot z tytułu zgłoszonych w tym postępowaniu wierzytelności wynikających z wyroku zaocznego A. W. (L.) z dnia 26 listopada 1999 r. Okoliczności tej zaś powód nie kwestionuje.

Co się zaś tyczy pominięcia przez Sąd Okręgowy faktu profesjonalnej reprezentacji G. H. w postępowaniu upadłościowym powoda, Sąd Apelacyjny nie dopatruje się jego wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Z uzasadnienia apelacji wynika, że kwestię tą skarżący wiąże, podobnie jak szereg innych w niej podniesionych, z oczywiście wadliwą – z punktu widzenia jurydycznego – koncepcją, jakoby postanowienie z dnia 13 stycznia 2015r. Sądu Rejonowego Dzielnicy B. – L., którym udzielono P. S. (1) zwolnienia z pozostałej części długu, a które - zgodnie z mającą zastosowanie do oceny jego skutków treścią §§ 304 – 314 niemieckiej ustawy z dnia 5 października 1994r. o niewypłacalności (Insolvenzordnung, InsO, BGB1. I S. 2866) – obejmowało także wierzytelności z tytułu zaległych alimentów, samoistnie przesądzało o zasadności wniesionego powództwa. Jakkolwiek podjęcie merytorycznej polemiki z tego rodzaju poglądem jest istotnie utrudnione, a to wobec uchylecia się przez skarżącego od przedstawienia jakichkolwiek argumentów prawnych na jego poparcie, Sąd Apelacyjny wskazuje, że całkowicie pomija on to, że sprawa niniejsza prowadzona jest przez sąd polski, wyłącznie właściwy do jej rozpoznania (art. 24 ust. 5

rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych - wersja przekształcona). Jej przedmiot stanowi zaś pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, który stanowi nie tylko sam tytuł egzekucyjny w postaci wyroku zaocznego A. W. (L.) z dnia 26 listopada 1999 r., ale także orzeczenia Sądu Okręgowego w Szczecinie w przedmiocie stwierdzenia jego wykonalności na terytorium RP oraz nadania temu wyrokowi klauzuli wykonalności. Już to tylko wywoływało – trafnie zdefiniowane przez Sąd Okręgowy – skutki w zakresie ustalenia źródeł prawa, które w sprawie tej winny mieć zastosowanie. Po pierwsze, materialnoprawną podstawę powództwa stanowią przepisy kodeksu postępowania cywilnego normujące instytucję powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia powództwa. W tym zaś zakresie podkreślić należy, w ślad za tym Sądem, że powód oparł swoje żądanie na twierdzeniu, że nastąpiło zdarzenie w postaci ww. postanowienia z dnia 13 stycznia 2015 r., w wyniku którego objęte tytułem egzekucyjnym świadczenia nie mogą być egzekwowane (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.). Tak zakreślone przez samego powoda w pozwie przedmiotowe granice powództwa definiowały zakres jego rozpoznania. Zgodnie bowiem z art. 843 § 3 k.p.c. obowiązkiem powoda jest przytoczenie już w pozwie wszystkich zarzutów, jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa do ich powoływania w toku dalszego postępowania. Nie jest zatem dopuszczalne późniejsze zgłaszanie nowych zarzutów przeciwko tytułowi wykonawczemu i to niezależnie od ich wagi i znaczenia dla ustalenia obiektywnego stanu rzeczy, skoro uległy one prekluzji procesowej, chyba że strona wykaże, iż z przyczyn od siebie niezależnych nie mogła ich zgłosić już w pozwie (tak min. vide: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 kwietnia 2005 r., III CK 504/04). W realiach niniejszego sporu oczywiste jest, że powód w toku procesu nie dokonał skutecznego rozszerzenia podstawy faktycznej powództwa. Podlegać ono zatem mogło wyłącznie ocenie w zdefiniowanych wyżej granicach. Kognicją Sądów obu instancji objęta była zatem w istocie rzeczy ocena, jakie skutki – w systemie niemieckiego prawa krajowego – wywołało postanowienie z dnia 13 stycznia 2015 r. i w dalszej kolejności, jak skutki te przekładają się na polski porządek prawny. Wymagało to zastosowania odpowiednich norm prawa niemieckiego, a następnie przepisów prawa Unii Europejskiej, pozwalających ocenić wpływ skutków prawnych zaistniałych na terytorium Niemiec na kierunek rozstrzygnięcia sprawy przez sąd polski. W tym zaś zakresie Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy, wyczerpujący, nie kwestionowany w apelacji i nie wymagający uzupełnień wyjaśnił, że postanowienie z dnia 13 stycznia 2015 r. Sądu Rejonowego Dzielnicy B. – L., którym udzielono P. S. (1) zwolnienia z pozostałej części długu, zgodnie z mającą zastosowanie do oceny jego skutków treścią §§ 304 – 314 niemieckiej ustawy z dnia 5 października 1994r. o niewypłacalności (Insolvenzordnung, InsO, BGB1. I S. 2866) – obejmowało także wierzytelności z tytułu zaległych alimentów, objętych wyrokiem zaocznym A. W. (L.) z dnia 26 listopada 1999 r. Aktualizowało to zatem obowiązek oceny, jakie skutki z orzeczenia tego wyniknęły dla możliwości egzekwowania objętego tym wyrokiem wierzytelności na terytorium Polski. Nie jest oczywiście tak, jak sugeruje apelujący, jakoby skutki te oceniać należało przez pryzmat przepisów krajowego prawa niemieckiego. Tytuł wykonawczy podlegać ma bowiem ubezskuteczeniu na terytorium Polski, w oparciu o orzeczenie sądu polskiego, wydane w związku z wniesieniem powództwa, którego podstawę stanowią przepisy prawa polskiego. Nie miało zatem dla rozstrzygnięcia sprawy jakiegokolwiek znaczenia to, jak powództwo oparte na tego rodzaju zarzucie zostałoby ocenione przez sąd niemiecki. Jak już wskazano, powód – zapewne motywowany przed wszystkim potrzebami postępowań zainicjowanych przez niego przed sądami niemieckimi – dokonuje całkowicie nieuprawnionego pomieszczenia dwóch porządków, tj. skutków, jakie orzeczenie o zwolnieniu powoda z pozostałych długów wydane w postępowaniu upadłościowym wywołuje w niemieckim porządku prawnym, oraz jego konsekwencji w postępowaniu prowadzonym przed sądem polskim. Już tylko zatem z tego punktu widzenia pominięciu podlegać musiał zgłoszony w apelacji wniosek o uzyskanie treści niemieckiego prawa i orzecznictwa, wg stanu na dzień ogłoszenia upadłości powoda, w zakresie niemieckiej praktyki orzeczniczej w sytuacji powództwa przeciwegzekucyjnego dotyczącego egzekwowania należności zgłoszonych do masy upadłości przez pozwanych, skutków bezzasadnego egzekwowania należności zgłoszonych do masy upadłości oraz działania na szkodę pozostałych wierzycieli masy upadłości.

Wskazać w tym miejscu należy, że zarówno Sąd Okręgowy, a także skarżący w zarzucie apelacyjnym, nie dostrzegli, że przepis art. 1143 k.p.c. z dniem 12 sierpnia 2017 r. został uchylony na mocy art. 2 ustawy z dnia 12 lipca 2017 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2017.1452). Wobec zaś braku w tej ustawie przepisu intertemporalnego, dotyczącego jego stosowania uznać należy, że jako nieobowiązujący w dacie

wyrokovania, nie mógł on mieć w sprawie zastosowania. Zauważyć wszakże trzeba i to, że powołaną wyżej ustawą art. 1143 k.p.c. zastąpiony został - na mocy jej art. 1 pkt 21 - analogicznym w treści art. 51a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych. W istocie rzeczy zatem uchybienie powyższe nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji walor jedynie porządkowy ma wskazanie, że obowiązek ustalenia treści prawa niemieckiego na potrzeby rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy wynikał z art. 51a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Wbrew powodowi, Sąd Apelacyjny nie dopatrył się naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera wszystkie powyższe elementy konstrukcyjne. Podkreślić należy, iż przedmiotowy zarzut, z uwagi na to że dotyczy czynności sądu realizowanej już po wydaniu wyroku, może być skuteczny tylko wówczas, gdy uzasadnienie wyroku w ogóle nie pozwala na analizę przesłanek rozstrzygnięcia dokonanego przez sąd orzekający, a tym samym uniemożliwia jurysdykcyjną kontrolę instancyjną, polegającą na prześledzeniu logicznej poprawności rozumowania Sądu I Instancji, czego w niniejszej sprawie stwierdzić nie można. To zaś, że skarżący nie zgadza się z zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy oceną prawną dochodzonego przez niego roszczenia, w szczególności z zastosowaniem klauzuli *ordre public* z art. 26 Rozporządzenia Rady WE nr 1346/2000 z dnia 29 maja 2000 r. w sprawie postępowania upadłościowego, w ogóle nie może być kwalifikowane na płaszczyźnie wadliwości konstrukcyjnej uzasadnienia wyroku.

Za oczywiście nieskuteczny uznać należy zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. oraz art. 843 § 3 k.p.c., co miałyby przejawiać się w wadliwym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że powód może domagać się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego jedynie co do niewyegzekwowanych należności. W ślad za Sądem I instancji powtórzyć należy, że w judykaturze niekwestionowany jest pogląd, iż powództwo przeciwegzekucyjne skierowane na pozbawienie lub ograniczenie wykonalności tytułu wykonawczego może być skutecznie wniesione tylko pod warunkiem, że istnieje potencjalna możliwość wykonania tytułu wykonawczego w całości lub w określonej jego części. Dłużnik traci możliwość wytoczenia powództwa opozycyjnego z chwilą wyegzekwowania świadczenia objętego tytułem wykonawczym w całości lub w określonej części w odniesieniu do już wyegzekwowanego świadczenia. Powództwo to jest więc niedopuszczalne w części, w której wykonalność tytułu wykonawczego wygasła na skutek jego zrealizowania. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 listopada 1988 r., I CR 255/88, nie publ.; z dnia 20 stycznia 1978 r. III CKN 310/77, nie publ.; z dnia 24 czerwca 1997 r., III CKN 41/97, nie publ.; z 4 kwietnia 2002 r. I PKN 197/01, niepubl., z 14 maja 2010 r., II CSK 592/09, nie publ., postanowienie z dnia 30 maja 2014 r., II CSK 679/13, nie publ). Wbrew powodowi, nie ma przy tym znaczenia to, w jakiej części powództwo było uzasadnione w dacie jego wniesienia. Zgodnie bowiem z art. 316 § 1 k.p.c., znajdującym odpowiednie zastosowanie także w postępowaniu apelacyjnym z mocy art. 391 § 1 k.p.c., podstawę wyrokowania stanowić może wyłącznie stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Oznacza to, że w wydanym wyroku Sąd ma obowiązek uwzględnić każdą zmianę okoliczności faktycznych zaistniałą od daty wniesienia powództwa, a która ma wpływ na jego treść. Skoro zaś w dacie wydania zaskarżonego wyroku wyegzekwowana została już od powoda kwota 20.223,81 euro, powództwo w tej części podlegać musiało oddaleniu i to niezależnie od tego, czy także w tym zakresie zaktualizowała się wskazywana w pozwie podstawa faktyczna jego zgłoszenia. Kierując się powyższymi wskazaniem Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że na dzień zamknięcia rozprawy odwoławczej z wynagrodzenia powoda wyegzekwowana została łącznie kwota, stanowiąca równowartość 22588,99 euro, skutkiem czego w tym zakresie powództwo, a tym samym i apelacja, nie mogły zostać uwzględnione. Merytorycznej ocenie sądu odwoławczego podlegać mogła jego zasadność wyłącznie w zakresie kwoty niewyegzekwowanej, tj. 1350,69 euro.

W kontekście przedstawionego wyżej poglądu prawnego powód nie może wywodzić pozytywnych dla siebie skutków z czasu trwania przedmiotowego procesu i przyczyn, które miały wpływ na jego przebieg. Pozostają one bowiem całkowicie poza przesłankami oceny zasadności przedmiotowego powództwa. To zaś, czy ze wskazanymi przez siebie w tym kontekście okolicznościami powód skutecznie wiązać może bezpośrednio uszczerbek w swoim

majątku, skarżący może poddać weryfikacji w ramach całkowicie odrębnego postępowania, czego reprezentujący go profesjonalny pełnomocnik winien mieć świadomość. Za prawnie irrelevantną uznać również w tym aspekcie trzeba argumentację skarżącego dotyczącą skutków, jakie na terenie Niemiec wywołało postanowienie z dnia 13 stycznia 2015 r. oraz jego wpływu na treść orzeczenia sądu niemieckiego w hipotetycznym procesie, mającym na celu ubezskuteczenie przedmiotowego tytułu egzekucyjnego. Jak już bowiem wskazano, materialnoprawną podstawę oceny niniejszego powództwa stanowią przepisy polskiego kodeksu postępowania cywilnego. Doniosłość dla tej oceny prawa obowiązującego w Niemczech sprowadzała się zaś do ustalenia, czy konsekwencje prawne wynikające z ww. postanowienia, podlegać mogą skutecznej kwalifikacji z punktu widzenia treści art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

W ramach określonych przez powoda przedmiotowych granic powództwa nie może podlegać zakwestionowaniu to, że ostateczny kierunek rozstrzygnięcia sprawy wprost uzależniony był od oceny zasadności stanowiska Sądu Okręgowego w przedmiocie zastosowania klauzuli ordre public z art. 26 Rozporządzenia Rady WE nr 1346/2000 z dnia 29 maja 2000 r. w sprawie postępowania upadłościowego (dalej: rozporządzenie nr 1346/2000), w zakresie skutków, jakie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wywołać miało postanowienie z dnia 13 stycznia 2015r. Sądu Rejonowego Dzielnicy B. – L., którym udzielono P. S. (1) zwolnienia z pozostałej części długu. Na etapie postępowania apelacyjnego niekwestionowane jest bowiem prawidłowe stanowisko Sąd I instancji, wyprowadzone z przepisów rozporządzenia nr 1346/2000, że ww. postanowienie, a co za tym idzie, także wynikające z niego skutki prawne, ocenione według niemieckiej ustawy z dnia 5 października 1994r. o niewypłacalności (Insolvenzordnung), w brzmieniu obowiązującym w dacie ogłoszenia upadłości konsumentki powoda, podlegają co do zasady zastosowaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wniosek powyższy, znajduje pełne uzasadnienie w jednolitym stanowisku judykatury (min. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 17 marca 2005 r., w sprawie Komisja Wspólnot Europejskich v. AMI Semiconductor Belgium BVBA i inni, C-294/02). W realiach analizowanej sprawy, odmowa uznania skutków wynikających z tego postanowienia nastąpić mogła wyłącznie w oparciu o treść art. 26 rozporządzenia nr 1346/2000.

Nie powielając w tym miejscu nadzwyczaj szczegółowego stanowiska Sądu I instancji dotyczącego wykładni art. 26 rozporządzenia nr 1346/2000, którego - co należy podkreślić - także apelujący nie kwestionuje, a dokonując jedynie jego syntezy na użytek dalszych wywodów stwierdzić należy, że rozporządzenie to opiera się na zasadzie wzajemnego zaufania, co oznacza m.in., że przyczyny odmowy uznania orzeczenia zostały ograniczone do niezbędnego minimum. Z tej też przyczyny, a nadto z uwagi na fakt, że klauzula porządku publicznego jest wyjątkiem od zasady stosowania prawa obcego, lub uznania zagranicznych orzeczeń opartych na tym prawie, niedopuszczalne jest interpretowanie jej w sposób rozszerzający. Użyte w tym przepisie pojęcie porządku publicznego ma charakter klauzuli generalnej, co oznacza, że katalog podstaw odmowy uznania nie jest ściśle oznaczony. Sprzeczność z porządkiem publicznym oznacza naruszenie normy prawnej uważanej za zasadniczą dla porządku prawnego państwa uznającego lub prawa uznanego za podstawowe w tym porządku prawnym. Nie wystarczy zwykle podstawowych zasad porządku prawnego państwa uznającego, ale naruszenie powinno być oczywiste, wyraźne i istotne, a zatem klauzula taka może być stosowana w szczególnie rażących wypadkach. Nie uzasadnia odmowy uznania orzeczenia zagranicznego zwłaszcza sama jego sprzeczność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa polskiego, a samo dokonywanie merytorycznej kontroli orzeczenia zagranicznego jest niedopuszczalne. W świetle art. 26 rozporządzenia nr 1346/2000, nie chodzi przy tym o sprzeczność orzeczenia lub przesłanek przyjętych przez sąd zagraniczny, jako jego podstawa, z polskim porządkiem prawnym, a o sprzeczność rezultatu orzeczenia z tymi zasadami.

W takich uwarunkowaniach prawnych Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd I instancji, doszedł do przekonania, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak było podstaw do zastosowania klauzuli ordre public w odniesieniu do skutku zwolnienia powoda z zobowiązań alimentacyjnych, wynikającego z postanowienia z dnia 13 stycznia 2015r. Sądu Rejonowego Dzielnicy B. – L., Nie kwestionując w żadnej mierze stanowiska tego Sądu w zakresie znaczenia w polskim porządku prawnym regulacji dotyczących świadczeń alimentacyjnych zauważyć bowiem należy, iż dokonana przez ich przyzmat ocena wynikającego z niego skutku zwolnienia upadłego z zobowiązań alimentacyjnych z polskim porządkiem krajowym ma ona charakter ogólny, wyabstrahowany od okoliczności przedmiotowej sprawy, sprowadzając rzecz do generalnego poglądu, że w każdym przypadku orzeczenia sądu zagranicznego wywołującego skutek zwolnienia

upadłego z obowiązku zapłaty zaległych wierzytelności alimentacyjnych, jego uznaniu sprzeciwiałaby się klauzula ordre public. Już to zaś tylko uznać należy za sprzeczne z wyjątkowym charakterem tej instytucji, która wyłącza jakiegokolwiek uogólnienia.

Jak wyżej wskazano, zastosowanie art. 26 rozporządzenia nr 1346/2000 uzależnione jest od sprzeczności rezultatu wykonania orzeczenia podlegającego uznaniu z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego. Dokonana być ona zatem bezwzględnie winna przez pryzmat okoliczności konkretnego przypadku. Dopiero wówczas bowiem możliwe jest ustalenie, czy implementacja wynikających z niego skutków do systemu krajowego zasady te narusza.

Tytuł wykonawczy będący przedmiotem niniejszego procesu dotyczy świadczeń alimentacyjnych powoda wobec jego dwóch synów. W polskim porządku prawnym, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, znaczenie tego świadczenia realizowanego przez rodzica względem dziecka polega na obowiązku dostarczenia środków utrzymania osobie, która nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie (art. 133 § 1 k.r.o.). Obowiązek ten stanowi nie tylko praktyczną emanację realizacji konstytucyjnych zasad ochrony rodziny i dzieci, ale także, co trafnie uwypuklił Sąd I instancji, dominujących w społeczeństwie zasad etycznych i moralnych. Umknęło wszakże temu Sądowi to, że przymusowo wykonywany na terytorium Polski wyrok zaoczny A. W. (L.) z dnia 26 listopada 1999 r. w ogóle do realizacji tak zdefiniowanego i niewątpliwie zasługującego na szczególną ochronę celu świadczenia alimentacyjnego nie prowadzi. Obaj uprawnieni do tego świadczenia synowie powoda od wielu lat są osobami samodzielnymi, uzyskującymi dochody niezbędne do swojego utrzymania z własnej pracy. Do utrzymania tego, w znaczeniu pojęcia „usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego” w rozumieniu art. 135 § 1 k.r.o., środki uzyskiwane z tytułu prowadzonej przeciwko powodowi egzekucji, w ogóle nie są im potrzebne. Z punktu widzenia praktycznego, co wprost wynika z zeznań matki pozwanych G. H. złożonych na rozprawie w dniu 2 lutego 2018 r. (k. 408) środki przekazywane przez organ egzekucyjny stanowią swoistą rekompensatę materialną, także dla świadka, za okres w którym powód nie dostarczał swoim synom środków utrzymania w takiej wysokości, do jakiej został zobowiązany. Z pewnością zatem nie spełniają już one obecnie swojej ustawowej funkcji, bowiem potrzeby pozwanych, w których partycypować winien alimentami powód, zostały już zaspokojone. Aktualnie zatem potrzeby takie nie istnieją, przy czym stan rzeczy w tym zakresie jest niezmienny co najmniej od kilkunastu lat.

Już to tylko, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uniemożliwia zastosowanie w niniejszej sprawie art. 26 rozporządzenia nr 1346/2000. Do przeciwnych wniosków, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie może prowadzić sprzeczność wynikającego z przepisów prawa niemieckiego skutku zwolnienia powoda z długu alimentacyjnego z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego, czy też negatywna ocena moralna zachowania powoda, polegająca na nie wykonywaniu obowiązku dostarczania swoim dzieciom środków utrzymania w wysokości stwierdzonej prawomocnym orzeczeniem sądowym. Brak jest bowiem, oceniając okoliczności niniejszej sprawy in concreto, koniecznego - z punktu widzenia aksjologicznego - czynnika w postaci zaistnienia rzeczywistego skutku pozbawienia pozwanych świadczeń z punktu widzenia celu, jakiemu mają one służyć.

Za nie pozbawione znaczenia uznać również należało argumenty skarżącego, dotyczące przynależności państwowej pozwanych oraz kraju wydania egzekwowanego wyroku, przy czym nie jest tak, jak w tym kontekście sugeruje powód, jakoby sąd polski w ogóle nie powinien ingerować – z punktu widzenia norm prawa krajowego – w ocenę skutków, jakie wynikają z treści postanowienia z dnia 13 stycznia 2015 r. Ich rzeczywista doniosłość przejawia się bowiem w tym, że beneficjentami świadczeń wynikających z wyroku zaocznego z dnia 26 listopada 1999 r. są pozwani, mający wyłącznie obywatelstwo niemieckie, mający centrum swoich spraw życiowych na terenie Niemiec. Jakkolwiek zatem wykonanie tego wyroku następuje w Polsce, to faktyczne skutki tego wykonania, w postaci przekazania wyegzekwowanych środków do rąk wierzycieli realizowane są w Niemczech. Nie jest przy tym kwestionowane to, że w związku z treścią postanowienia o zwolnieniu powoda z długu, wykonywanie tego orzeczenia na terenie Niemiec nie byłoby możliwe. Już to tylko czyni zasadnym wniosek, że sytuacja prawna pozwanych – przy zastosowaniu klauzuli ordre public - staje się w Polsce oczywiście korzystniejsza niż w kraju, w którym wydano egzekwowany wyrok, w którym pozwani zamieszkują, pracują i do którego przekazywane są do ich dyspozycji wyegzekwowane od powoda środki. Brak jest zaś, w ocenie Sądu Apelacyjnego, dostatecznych argumentów jurydycznych dla obrony tezy, iż w takich uwarunkowaniach faktycznych zasadnym jest modyfikowanie instrumentami prawnymi o charakterze

wyjątkowym, a taki niewątpliwie stanowi art. 26 rozporządzenia nr 1346/2000, sytuacji prawnej określonego podmiotu w stosunku do tej, jaka wynika z jej prawa ojczyzstego. Oczywiście nie sposób co do zasady wykluczyć możliwości powołania się, także w stosunku do obcokrajowca, na klauzulę ordre public. Uzasadnione być to wszakże winno daleko większym, niż tylko miejsce egzekwowania wyroku, związkiem sytuacji prawnej takiej osoby z polskim porządkiem prawnym.

W konsekwencji, odmiennie niż Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny uznał, że art. 26 rozporządzenia nr 1346/2000, nie może stanowić podstawy do odmowy zastosowania skutków wynikających z postanowienia z dnia 13 stycznia 2015r. Sądu Rejonowego Dzielnicy B. – L.. Oznacza to, że zaktualizowała się przesłanka zgłoszonego przez powoda roszczenia przewidziana w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. W części, w jakiej objęte wyrokiem zaocznym z dnia 26 listopada 1999 r. świadczenie nie zostało jeszcze wyegzekwowane, powództwo podlegało zatem uwzględnieniu.

Zmiana zaskarżonego wyroku co do istoty sporu, implikowała koniecznością jego modyfikacji także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Podstawę orzeczenia w tym przedmiocie stanowił przepis art. 100 k.p.c. i zasada ich stosunkowego rozdzielenia w takiej proporcji, w jakiej każda ze stron utrzymała się ze swoimi wnioskami procesowymi.

Na koszty poniesione przez powoda złożyły się:

- 7200 zł. – wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, z uwagi na stopień złożoności faktycznej i prawnej, wpływający na nakład pracy pełnomocnika oraz fakt dwukrotnego prowadzenia sprawy przez Sąd Okręgowy, ustalone w oparciu o treść § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

- 5400 zł. -wynagrodzenie pełnomocnika za postępowanie apelacyjne zakończone wyrokiem z dnia 2 lutego 2017 r., w stawce minimalnej, wynikającej z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu obowiązującym w dniu 3 marca 2016 roku, tj. w dacie wniesienia apelacji zakończonej wydaniem ww. wyroku),

- 17 zł. – opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego.

Łącznie koszty poniesione przez powoda zamknęły się kwotą 12617 zł. W stosunku do wartości przedmiotu sporu powód wygrał proces w około 6 % i w takiej części może domagać się od pozwanych zwrotu poniesionych przez siebie kosztów (kwota 757 zł.). Podkreślić przy tym należy, że pozwani nie wykazali poniesienia w procesie kosztów mogących podlegać rozliczeniu z kosztami należnymi powodowi.

Z tych wszystkich przyczyn konieczne było wydanie wyroku reformatoryjnego, o treści jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Dalej idąca apelacja powoda podlegała oddaleniu jako bezzasadna, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamy z kosztami zastępstwa procesowego powoda w tym postępowaniu, orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Powód może domagać się z tego tytułu kosztów, proporcjonalnie do stopnia uwzględnienia jego apelacji, tj. w 6%. Wynagrodzenie jego pełnomocnika w stawce minimalnej wyniosło 4050 zł., stosownie do treści § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku (w brzmieniu obowiązującym w dniu 20 marca 2016 roku, tj. w dacie wniesienia apelacji zakończonej wydaniem niniejszego wyroku), z czego 6% to kwota 243 zł.

SSA A. Kowalewski SSA E. Buczkowska-Żuk SSA K. Górski